

Jednym śladem po śmierć

OLKUSKIE. Czarna seria

Czwarta ofiara śmiertelna wypadków motocyklowych i trzynasta ofiara na drogach powiatu olkuskiego w tym roku. Tak tragicznej serii nie było jeszcze w Olkuskiem.

We wtorek drogą z Olkusza do Trzebini jechał 18-letni motocyklista, mieszkaniec Żurady, uczeń olkuskiego „Mechanika”. Kierujący fordem transitem 59-letni mieszkaniec Żurady, wyjeżdżając z ulicy Kochanowskiego na drogę wojewódzką 791, wymusił pierwszeństwo na poruszającym się prawidłowo motocyklicście, który - chcąc uniknąć zderzenia - zjechał na lewą stronę jezdni, wjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Chłopak, na skutek odniesionych obrażeń, zmarł w olkuskim szpitalu.

Początek kwietnia. Na skrzyżowaniu trasy 94 z prowadzącą na osiedle Słowiki ulicą Wyszyńskiego zginął 36-letni motocyklista, mieszkaniec Sieniczna. Po uderzeniu w tył autobusu, jednośląd stanął w płomieniach. Połowa maja, Bukowno. Prowadzący motocykl yamaha 28-letni mieszkaniec Żurady, podczas wyprzedzania, najechał na skręcający w lewo skuter peugeot, prowadzony przez 15-letniego chłopca. Kierowca skutera przeżył, ale jego szesnastoletni pasażer zginął na miejscu. Połowa października. W betonowy, przydrożny mostek w Strzegowej uderza motocyklista z Krakowa. Ginie na miejscu.

Dokończenie na str. R4

WADOWICE. Burza po spotkaniu z projektantami

Totalna krytyka



FOT. MIROSLAW GAWĘDA

Witold Gawęda z Jarosowic został szefem społecznego komitetu protestacyjnego, który krytykuje warianty przebiegu BDI na terenie gminy Wadowice.

Samorządowcy z Wadowic nie zostawili wczoraj suchej nitki na propozycjach przebiegu Beskidz-

kiej Drogi Integracyjnej na terenie tej gminy. – Forma przeprowadzonych niedawno konsulta-

cji społecznych w tej sprawie była momentami skandaliczna – mówiła burmistrz Ewa Filipiak.

Do wczoraj mieszkańcy gminy Wadowice mogli składać swoje uwagi i zastrzeżenia do czterech wariantów przebiegu BDI, które przygotowało biuro projektowe. Już wiadomo, że - oprócz przynajmniej ponad 100 uwag do projektanta - wysłana zostanie także wczoraj przez radnych uchwała, opiniująca te warianty. Wadowiccy samorządowcy poddali te propozycje totalnej krytyce. Wyszli w ten sposób naprzeciw mieszkańcom podwawodwickich Jarosowic, którzy w ciągu kilku dni zebrali się i powołali komitet protestacyjny.

Mieszkańcy - podobnie, jak wczoraj samorządowcy - skarżą się na skandaliczny sposób przeprowadzenia konsultacji. Wśród zarzutów mają jeden najważniejszy - cztery warianty przebiegu nowej drogi krajowej wrysowano w stare mapy.

Dokończenie str. R5

CHRZANÓW.

Gmina wyłożyła własne pieniądze

Odzyskają czy nie?

Kiedy i czy w ogóle gminie Chrzanów uda się odzyskać pieniądze, wydane na pokrycie kosztów akcji gaszenia płonącej cysterny z gazem? To pytanie spędza sen z powiek burmistrzowi.

By zapłacić m.in. za wodę, paliwo, ciekły azot oraz jedzenie dla strażaków, gmina wyłożyła 58 tys. zł. Teraz domaga się ich zwrotu od właściciela firmy, do której należał samochód. Cysterna była ubezpieczona, ale odzyskanie pieniędzy od ubezpieczyciela może nie być łatwe.

O tym, jak trudno jest wyzyskać pieniądze z firmy ubezpieczeniowej w momencie wypadku czy kolizji, wie chyba każdy kierowca, który musiał to przeżyć. Doskonale zdaje też sobie z tego sprawę burmistrz Chrzanowa Ryszard Kosowski nie ukrywa, że odzyskanie przez gminę pieniędzy, wydanych na pokrycie kosztów akcji ratowniczo-gasniczej, zajmie trochę czasu i będzie wymagało załatwienia wielu formalności.

Dokończenie str. R2

Polwały się łzy

OŚWIĘCIM. Niecodzienna lekcja historii



FOT. MAREK MORDAN

W niecodziennej lekcji historii udział wzięło ok. 100 osób.

- Ze wzruszenia aż mnie w sercu zakłuło – mówiła jedna z pań, uczestniczka niecodziennej lekcji historii, jaka wczoraj z udziałem seniorów i młodzieży odbyła się w Dziennym Domu Pomocy.

Z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oświęcimska placówka przygotowała projekt „Ocalić od zapomnienia”, do którego zaprosiła gimnazjalistów. Składał się on z dwóch części. Najpierw razem z seniorami uczniowie sześciu oświęcimskich gimnazjów wzięli udział w prezentacji multimedialnej, poświęconej okolicznościom utraty, a potem odzyskania niepodległości. Był to wstęp do wczorajszego spotkania w Dziennym Domu Pomocy, które zaczęło się od krótkiej lekcji historii, poświęconej tradycjom niepodległościowym na ziemi oświęcimskiej.

- Następnie utworzone zostały międzypokoleniowe grupy warsztatowe. Wylosowane tematy, związane z wolnością, niepodległością i okresem okupacji, młodzież utrwaliła w różnych formach, w tym listów czy opowiadań, zawierających historie, przeżyte przez oświęcimskich seniorów. Inni tworzyli obrazy techniką kolażu o tematyce patriotycznej. Efekty tych warsztatów przerosły oczekiwania. Jestem pod ogromnym wrażeniem prac tych młodych ludzi i nie tylko ja, ale przede wszystkim nasi seniorzy, którzy nie skrywali wzruszenia interpretacją ich wspomnień i przeżyć. W oczach wielu pojawiły się łzy. Prace stoją na bardzo wysokim poziomie – mówi Agata Klaja, dyrektor Dziennego Domu Pomocy.

W zajęciach wzięło udział ok. 100 osób, w tym 50 gimnazjalistów.

Dokończenie str. R3

Europa w zasięgu

LASKOWA. Razem z Włochami, Hiszpanią i Grecją



Dzień Hiszpański był jednym z elementów Tygodnia eTwinning w Laskowej.

Pierwsze szkoły partnerskie, które zgłosiły się do współpracy z gimnazjalistami z Laskowej (gm. Zator), pochodzą z Włoch, Hiszpanii i Grecji. Niepubliczne Gimnazjum im. Jana Pawła II przystąpiło do programu eTwinning.

Już ponad 6 tys. szkół z całej Europy bierze udział w tym programie Unii Europejskiej, który wspiera bliźniaczą współpracę szkół podstawowych i średnich za pośrednictwem mediów elektronicznych. Jest to integralna część programu eLearning.

W Laskowej na inaugurację projektu zorganizowano tzw. Tydzień eTwinning. Rozpoczęły go warsztaty z udziałem uczniów i wychowawców. Podczas tych zajęć zapoznali się z programem i - przede wszystkim - ze szkołami, które zgłosiły się do

współpracy. Warsztaty poprowadziła Stanisława Balonek, dyrektor NG, która zgłosiła dwa projekty w ramach eTwinning i będzie pełnić funkcję koordynatora programu w gimnazjum.

- Drugą część warsztatów stanowiła „burza mózgów” i sesja plakatu - opowiada dyrektor Balonek. - Efekty pracy uczniów jeszcze tego samego dnia mogli oglądać ich młodzi koledzy ze Szkoły Podstawowej. Być może i oni dołączą do programu.

W drugim dniu warsztatów koordynatorka wysłała e-maile do zaprzyjaźnionych szkół z zaproszeniem do programu, a gimnazjalisci przygotowali się do kontaktów z rówieśnikami, projektując e-kartki.

Dokończenie str. R3

ul. Zaborska 40
32-600 Oświęcim
tel. +48 503 495 805
e-mail: Laciul@poczta.fm
www.RedHouse-restauracja-pub.pl
OFERUJEMY: restaurację i pub, kuchnię polską, imprezy przy ognisku
ORGANIZUJEMY: imprezy okolicznościowe, wesela, komunie, chrzciny, kolacje, bankiety.

SZUKASZ PRACY???
CZY CHCESZ POWIEKSZYĆ SWÓJ DOCHÓD?
CZY CHCESZ SAM USTALAĆ GODZINY SWOJEJ PRACY?
CZY CHCESZ ROZWIJAĆ SIĘ ZAWODOWO?
ZARABIAJ Z EURO PROVIDUS

- Wysokie wynagrodzenie od każdej udzielonej umowy
- Atrakcyjny system prowizyjny do 8% od zbiorów
- Premia miesięczna od uzyskanych wyników
- Szkolenia i wsparcie ze strony firmy

Nasza firma specjalizuje się w udzielaniu szybkich pożyczek gotówkowych z możliwością obsługi w domu Klienta, ale wymagamy zwrąć i formalności ograniczamy do minimum.

Wydeptali chodnik

W Jordanowie, po 10 latach starań, mieszkańcy zyskają chodnik. Trotuar powstanie przy ulicy 3 Maja, gdzie często zdarzają się wypadki i potrącenia pieszych.

Ulica 3 Maja w Jordanowie jest drogą krajową o dużym natężeniu ruchu. Niestety, nie ma przy niej ani lamp, ani poboczy, ani chodnika.

O wybudowanie trotuaru w tym miejscu obywatele starają się już od ponad 10 lat. Wówczas to powstał nawet Społeczny Komitet Budowy Chodnika przy ul. 3 Maja. Interweniowano w magistracie, pisano petycje. Wszystko na próżno. Ciągłe nie było pieniędzy.

- Kiedy wreszcie przed osmioma laty udało się opracować

projekt budowy chodnika, wydawalo się nam, że kłopoty się skończą. Tymczasem okazało się, że nie ma na inwestycję pieniędzy. Potem projekt się zdezaktualizował, a my nadal musieliśmy narażać życie – mówi Kazimierz Suski z Jordanowa.

O tym, że chodnik zostanie zbudowany, nie było wiadomo nawet jeszcze w połowie tego roku. W końcu z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie porozumiał się samorząd. Ustalono, że GDDKiA rozpocznie inwestycję, ale pod warunkiem, że samorząd miasta dostarczy nowy projekt i pozwolenie na budowę. Udało się. Chodnik ma być zbudowany do 15 grudnia.

(RASZ)

Młodzież pod lupą

W Szkole Podstawowej nr 2 w Suchej Beskidzkiej założono nowoczesny system nadzorowania uczniów. To, co dzieje się w szkole, obserwują kamery.

To efekt starań samorządu miasta i gminy. Stanisław Lichosyt, burmistrz miasta, w maju złożył w Kuratorium Oświaty w Krakowie wniosek o dofinansowanie zadania z rządowego programu wspierania organów prowadzących publiczne placówki oświatowe „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach”. Projekt spodobał się decydom i w efekcie uzys-

kano dotację w wysokości 6 tys. 400 zł.

Za te pieniądze w Szkole Podstawowej nr 2 zainstalowano system monitoringu wizyjnego. Na terenie szkoły zamontowano trzy kamery, umieszczone na zewnątrz i wewnątrz obiektu. Instalacja pozwala w pełni kontrolować wszelkie zdarzenia oraz osoby wchodzące na teren placówki, a także monitorować bezpieczeństwo uczniów w czasie przerw, spędzanych na korytarzu oraz boisku szkolnym. Koszt całkowity zadania wyniósł 8 tys. zł.

(RASZ)

TMZW pamięta



FOT. ROBERT SZKUTNIK

Kwiaty i znicze zaniesiono m.in. na zaniedbaną mogiłę jednego z pierwszych komendantów legionów Karola Trzaski-Durskiego.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej oddali hołd zapomnianym bohaterom walk o niepodległość Ojczyzny.

W tym roku TMZW obchody rocznicy odzyskania niepodległości obchodzi przez miesiąc. W Wadowicach rozpoczęto je od okolicznościowych prelekcji, poświęconych tym, którzy przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości, a których dziś mogiły są zapomniane.

Głównie uroczystości przypadły na miniony poniedziałek i wtorek. Kwiaty złożono pod pomnikiem 12. Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej, znicze zapłonęły też na grobach: komendanta legionów Karola Trzaski-Durskiego, generałów i żołnierzy oraz powstańców, spoczywających na wadowickim cmentarzu parafialnym. Ponadto odbył się wieczór pieśni patriotycznej. Obchody zakończy w ostatni weekend miesiąca okolicznościowa wieczornica.

(RASZ)

W skrócie



Stał pomnik

W Kalwarii Zebrzydowskiej odsłonięto pomnik Jana Dunsza Szkota. Stoi na wewnętrznym dziedzińcu Wyższego Seminarium Duchownego oo. Bernardynów. Bl. Jan, wielki teolog i filozof franciszkański, urodził się pod koniec 1265 roku w miasteczku Duns w Szkocji. Zwany jest powszechnie „doktorem subtelnym”. W Kościele katolickim Duns był obrońcą doktryny o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. W 1993 roku został wyniesiony na ołtarze przez Jana Pawła II. Pomnik filozofa postawiono w Kalwarii, gdyż jest on patronem tutejszego seminarium. Jest to prawdopodobnie pierwszy taki pomnik w Polsce.

Wystawa mundurów

W Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kalwarii Zebrzydowskiej czynna jest wystawa mundurów i wyposażenia wojskowego, przygotowana przez Lucjana Lubasa z Andrychowa. Podczas otwarcia wystawy przedstawiono prelekcję na temat historii wojskowości. Wykłady wygłosił przedstawiciel 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej - mjr Wiesław Chlopek, mjr Marek Zieliński, a st. szer. Ewa Januszewska i st. szer. Sylwia Milha przedstawiły zasady naboru do służby zasadniczej. W spotkaniu, prócz mieszkańców regionu i burmistrza miasta, uczestniczyli uczniowie z klas wojskowych Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych im. M. Kopernika w Kalwarii. Wystawę można zobaczyć do 28 listopada br.

Wybrali utalentowanych

W gminie Tomice zakończyły się eliminacje do ósmej edycji powiatowego konkursu „Talenty 2008”, organizowanego przez Wadowickie Centrum Kultury. Konkurs jest prezentacją uzdolnień: wokalnych, muzycznych, teatralnych, tanecznych, plastycznych, literackich i fotograficznych w różnych kategoriach wiekowych. Z Tomic na finał pojadą: w kategorii wokal - Monika Stanek, Olga Galas i Ilona Sarnicka ze Szkoły Podstawowej w Witanowicach oraz Marzena Janicka, Sylwia Handzlik i Paulina Jucha z Gimnazjum w Tomicach, a także - w kategorii fotografia - Olga Galas i Dominika Mrowiec ze Szkoły Podstawowej w Witanowicach.

(RASZ)

WADOWICKIE. Trzecie wielkie poszukiwania Na tropie zaginionych

Prawie 100 strażaków zawodowych i ochotników zaangażowano w ostatnich dniach w poszukiwania zaginionego mieszkańca Zakrzowa k. Stryszowa. Od początku listopada to już trzecia tak wielka akcja poszukiwawcza na terenie powiatu wadowickiego.

50-letni mieszkaniec niewielkiego Zakrzowa - Józef Zmija - po raz ostatni był widziany 27 października. Niedawno, na prośbę rodziny, przez dwa dni szukała go policja oraz strażacy z wielu jednostek. Sprawdzili dokładnie sąsiadujące z gospodarstwem mężczyzny posesje, pobliskie pola, łąki oraz tereny leśne. Wszystko bez efektów. Los zaginionego nadal jest niezany.

Od początku listopada to już trzecia tak wielka akcja poszukiwawcza osoby zaginionej na terenie powiatu wadowickiego. Poprzednie dwie akcje miały miejsce w Andrychowie i zakończyły się szczęśliwie.

Najpierw przez pół nocy z 1 na 2 listopada kilkudziesięciu strażaków i policjantów szukało zaginionego 69-letniego mężczyzny, który ma problemy z pamięcią. Strażacy przeszukali połowę Andrychowa, swoje działania prowadzili także w Sułkowicach i Bulowicach. Zaginiony ostatecznie został odnaleziony w szpitalu w Oświęcimiu. Dzień później w andrychowskim komisariacie przyjęto zgłoszenie o zaginięciu kolejnej



FOT. MIROSŁAW GAWĘDA

Rodzina zaginionego mieszkańca Zakrzowa na własną rękę prowadzi poszukiwania. Na słupach ogłoszeniowych rozwieszono plakaty ze zdjęciem mężczyzny.

osoby - tym razem 13-letniej dziewczynki.

- I tym razem teren miasta podzielono na sektory, w których poszukiwania prowadziło 60 policjantów i strażaków wraz z psami ratowniczymi z Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Kęty. I znowu ratownikom dopisało szczęście, gdyż natknęli się na

zaginioną na jednej z andrychowskich ulic. Po zbadaniu „uciekniereki” przez lekarza pogotowia ratunkowego „zgubę” oddano pod opiekę matki - mówi st. kpt. Jacek Kolber z PSP Wadowice.

Czy równie szczęśliwe zakończą się poszukiwania zaginionego mieszkańca Zakrzowa? (GM)

Powiało grozą

Pobicia i rozboje w Wadowickiem

To jakaś plaga. Od soboty w powiecie wadowickim doszło do siedmiu rozbojów i pobic niewinnych ludzi. Trzy z nich wydarzyły się w Święto Niepodległości.

Wcześniej policjanci również przyjmowali zgłoszenia o rozbojach i pobiciach, ale nigdy nie było ich aż tak wielu w tak krótkim odstępie czasu. Tylko we wtorek, w Święto Niepodległości, policjanci odnotowali trzy takie zdarzenia. Na szczęście, sprawcy większości ostatnich napaści zostali zatrzymani.

W Wadowicach mundurowi zatrzymali na gorącym uczynku

45-letniego mężczyznę narodowości romskiej, który dokonał tzw. kradzieży rozbójniczej na szkodę osoby głuchoniemej. Mężczyzna skradł inwalidzie telefon komórkowy, ale został zatrzymany i osadzony w Policyniej Izbie Zatrzymani w Andrychowie.

Tego samego dnia we Frydrychowicach (gmina Wieprz) doszło do pobicia mieszkańca tej miejscowości. Sprawcą okazał się pijany 36-latek. Z kolei w pobliskim Wieprzu dwóch nieznanym na razie mężczyznom, w wieku około 25 lat, obezwładniło jednego z mieszkańców i skradło mu portfel. Napastnicy

uciekli i dotychczas nie zostali zatrzymani.

W poprzednich dniach do pobic i rozbojów doszło także dwukrotnie w Wadowicach oraz w Przybradzu i w Stanisławiu Górnym. W tej ostatniej miejscowości w minioną niedzielę w nocy, na terenie prywatnej posesji, sześciuosobowa grupa mężczyzn groziła pobawieniem życia mieszkańcowi tej wioski. Bandytci zniszczyli jego samochód. Po pościgu policjanci zatrzymali mężczyzn w wieku 14-49 lat, którzy okazali się sprawcami zdarzenia w Stanisławiu.

(GM)

Totalna krytyka Więcej taksówek?

Dokończenie ze str. R1

Na mapach, na których biuro projektowe wrysowało warianty BDI, nie ma nawet zaznaczonej wadowickiej obwodnicy śródmiejskiej, a - przypomnijmy - jej pierwszy etap został wybudowany już ponad 10 lat temu!

Wstępne propozycje zakładają także, że nowa droga zostanie wytyczona przez nowe, powstałe kilka lat temu domy, których również nie ma zaznaczonych na mapie. Nic więc dziwnego, że po tak nieaktualnej mapie można lekką ręką rysować sobie warianty przebiegu nowej drogi. - Nie możemy tego zaakceptować! - mówiła wczoraj burmistrz Ewa Filipiak.

W przyjętej wczoraj uchwale radni negatywnie zaopiniowali wszystkie cztery propozycje prze-

biegu BDI. Podkreślali, że nie negują potrzeby budowy nowej drogi krajowej, nie może ona jednak kolidować z interesem mieszkańców. Wszystkie warianty - napisali radni w uchwale - są niekorzystne dla rozwoju gminy Wadowice i dlatego zostały negatywnie zaopiniowane.

Burmistrz Wadowic Ewa Filipiak liczy, że GDDKiA jak najszybciej przygotuje nowe, alternatywne warianty przebiegu BDI przez gminę Wadowice w oparciu o aktualne, a nie - jak dotychczas - stare, sprzed kilku nastu lat, podkłady geodezyjne.

W Wadowicach samorządowcy ustalili, że najkorzystniejszym rozwiązaniem dla gminy będzie wyznaczenie BDI po północnej, mniej zabudowanej części gminy.

(GM)

WADOWICE. Obecnie w Wadowicach jest 20 taksówek. Wczoraj radni zgodzili się, że w przyszłym roku może przybyć nie więcej niż 10 kolejnych.

Radni przyjęli uchwałę, w której określili, że w przyszłym roku liczba nowych licencji dla taksówkarzy nie może przekroczyć 10. Nie wiadomo jednak, czy ten limit zostanie w ogóle wykorzystany. Obecnie w mieście 20 przedsiębiorców wykonuje transport drogowy taksówką na podstawie wydań przez Urząd Miejski licencji. Urzędnicy nie mają informacji, aby któryś z wadowickich taksówkarzy planował zrezygnować z prowadzonej działalności.

(GM)